

N^{RO}: 121.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 3. LISTOPADA, ROKU 1794.

SESSJA RADY NAYWYZSZEY NARODOWEY.

Dnia 31. Października.

Prezydencya Obywatela Michała Kochanowskiego.

Na przełożenie Ob: Orłowskiego, generała kommandanta xstwa Mazowieckiego, zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby na opłacenie ciałgu dla robiących około fortyfikacyi nad wisłą w Warszawie, zł: pół: 2.000. z kassy narodowej, z zastrzeżeniem dania rachunku z tey summy, wydać nakazał.

Wydział instrukcyi w Radzie przełożywszy niedostatek terazniejszy kassy edukacyney na utrzymanie nauczycielów, żądał zwrocenia do niey ze skarbu narodowego zł: 40.000. którą summę Obyw: Wielhorski generał lieutenant z kassy prowincjonalney edukacyney wziął w lokacya do kassy woyskowej; a na poparcie żądania swego tenże wydział złożył stołowny do tego excerpt z protokołu wydziału swego w kommissyi porządkowej Grodzieńskiej. Rada, uznając słuszność tego żądania, zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby rzeczoną summę 40.000 zł: z kassy narodowej do kassy instrukcyi zwrócić rozkazał.

Przyjęta i oznaczona była na tey sessyi lista pensy dla sfficylistów w administracyi pożyczki narodowej, będących.

Podług tey listy, następujące ustanowione są pensy roczne: dla kassyera zł: 4.000. dla sekretarza 3.600. dla protokulisty 2.400. dla archiwisty 2.400. dla 4ch kancelarzyistów każdemu po zł: 1.200.

Memoryał Ob: Wyłożynskiego, żądającego pożyczki ze skarbu narodowego, odesłała Rada do administracyi, tym końcem ustanowionej, po przyniesienie opinii.

Chcąc Rada przekonać obywatelów mieszkańców Polski, że iako obrona kraju stała się w terazniejszych okolicznościach konieczną, tak środki do tego użyte, są naydogodniejszye i naymniej uciążliwe dla nich; pragnąc oraz lud wolny raczey przekonaniem o dobroci i konieczności ustaw swoich, niż samym tylko nakazem i groźbą przywieść do szanowania przepisów rządowych; zaleciła wydziałowi porządku, aby tak przez kommissye porządkowe, iako i dozory po krajach starał się wszędzie prześląć wszystkie urzadzzenia względem biletów skarbowych wysłać, i oraz dysponował ie ogłaszać przez wszystkie zwierzchności, i po ambonach nawet: nauczając lud o pewności biletów i o potrzebie ich postanowienia dla ulżenia mu w podatkach. A gdy rapporta o dopełnieniu niniejszey resolucyi odbierze wydział, natychmiast Radę o tym uwiadomi. W tymże zamiarze Obywatel prezydujący imieniem Rady pisał do obywatela Linowskiego pełnomocnika do województwa Sandomierskiego, a

żeby ogłoszenie rzeczonych ustaw o bi-
letach niezwłocznie uskutecznić starał
się

Podobnąż odezwę uczyniła Rada przez
prezyluującego do zwierzchności duczo-
wney w archidyakonacie *Warszawskim*,
ażeby rzeczone ustawy z ambon ogłasza-
ne, i lud o bezpieczeństwie funduszu bi-
letów, iako też i o konieczney potrzebie
brania ich, z ambon był oświecany. Na-
koniec wydział skarbu ponowił rekwizy-
cyą do officyalistów skarbowych, ażeby
we wszelkich podatkach i poborach bi-
lety przyymowali, żadney nie czyniąc w
tey mierze obywatelom trudności.

Obywatel *Buczyński* zastępca, doniósł
Radzie o oświadczeniu Króla Jmci, iż
ten chętnie pałac i officyny *Kozienickie*,
na lazaret dla chorych i rannych ofiaru-
je; lecz razem uwiadomia, iż w tych
gmachach wszystkie prawie okna i piece
przez nieprzyjaciela zburzone zostały. Ra-
da z uczuciem przyjąwszy tę ofiarę Kró-
la Jmci, kazała o niey donieść obywatel-
owi *Orłowskiemu* komendantowi xię-

ztwa *Mazowieckiego* z zaleceniem, ażeby
iako nuyprędzey wydał dyspozycye do u-
skutecznienia potrzebnych reparacyy.

Deputacya do roztrząśnienia żądań
obywatelów *Wielkopolskich*, i przyniesie-
nia w tey mierze projektu wyznaczona,
doniosła przez obywatela *X. Kottłata*
Radzcy, iż takowy projekt już ukończony,
dla zachodzących w nim związków
rzeczy woyskowych z cywilnymi, Naywyż-
szemu Naczelnikowi komunikowała; u-
wiadomiła oraz iż rzeczeni obywatele za-
nosząc żądania swoje do deputacyi, o-
świadczyli życzenie, ażeby w poczet Radz-
ców obywatele *Hippolit Rogaliński* i *An-
toni Głyszczński*, umieszczonemi byli.

Memoryał Ob: *Domańskiego* właścici-
ela wsi *Grabowa*, żądającego zaratowa-
nia siebie w zboże do siewu i w sprzę-
żay, odesłała Rada do wydziału żywno-
ści, po zasiągnięcie w tym interesie in-
formacyi.

Seffya solwowana na dzień następu-
jący na godzinę 11. z rana.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

W Ł O C H Y.

Z Florencyi dnia 23 Września.

Nasze dwór, spodziewamy się, iż do da-
wney neutralności względem Francyi po-
wróci. Owszem już rząd tutejszy o tym
połtanowieniu Arcy Xiążęcia miał uwia-
domić ministerium Angielskie. *Admirał
Hood* i *Vice Admirał Hotham* dnia 16. z
portu *Livorno* znówu się na morze puści-
li, zwracając swój bieg ku zachodowi.
Podług doniesień z *Neapolu* wkrótce ma
bydz obwieszczony wyrok przeciwko ob-
winionym o spisek. Ponieważ zaś są to
osoby znakomitego urodzenia, przeto król
wydał edykt, mocą którego zapewnia, że
hańba z ukarańia winowaycy, nie ma od-
tąd bynajmniey szkodzić sławie familii.

Lifty z *Madrytu* zawierają smutną wiado-
mość o nowey porażce Hiszpanów. Fran-
cuzi opanowali *Golf Rosas*, a flotta Hi-
szpańska z hrabstwa *Nicyi* powróciła do
Barcellony, i ledwie uszła rąk Francu-
zkich.

KRAIE NIEMIECKIE.

Z Frankfortu dnia 27 Września.

Podług doniesienia urzędowego *Xcia
Hohenlohe* z główney kwatery feldmar-
szałka *Möllendorfa*, Francuzi w ponieśio-
ney klęsce pod *Kayserlautern* na dniu
20 stracili kilka tysięcy ludzi w zabitych;
przezšlo 3,000. a między niemi 100. offi-
cerów, pozšlo w niewolę; także 5. armat
i kilka sztandarów zwycięzcy zdobyli. Po-

dług zeznania więźniów, Generalowie *Sibaul* i *Cavaro* zginęli. Korpus nieprzyjacielski składał się z 21. batalionów, oprócz kawalerii. Generał *kommenderujący Meunier* galopem uciekał; reszta nie-dobitków ledwie się w *Tripstadt* oparła, a opatrzywszy tam rannych, do *Anweiler* udała się. Piekarnie nieprzyjacielskie w *Kayserslautern* rozrzucone, a znalezione żywności i magazyny między wojsko są rozdane.

Z raportów Pruskich dać się widzieć, iż Prusacy i Austriacy razem, byli w zamiśle atakować Francuzów w *Trewirze*. Lecz powziawszy wiadomość o porażce generała *Latour* na dniu 18. generałowie Pruscy *Köhler* i *Kalkreuth* do *Trarbach* cofnęli się, a *Möllendorf* główną swą kwaterę założył w *Kreutznach*, i Xiążę *Hohenlohe* wrócił się do dawnej pozycji przy *Oberföhlzheim*. Główna kwatera Xcia Salko - Cieszyńskiego jest w *Worms*, Austriacki generał *Wartensleben* ma oboz pod *Türkheim*.

Dnia 20. Prusacy Francuzów stojących w *Landstahl* odciąwszy od *Pirmasens*, porazili, i do 500. w niewolę wzięli. Dnia 21. byli Prusacy w *Hamburgu*. Lecz znając, iak Prusacy są fałszywi w swych raportach, trzeba czekać na wiadomości z Paryża o tych akcyach.

Z *Berlina* dnia 30. *Września*. Król Pruski zakazał pod najsurowszemi karami wywozu prochu i ołowiu z Prus wschodnich, które dotąd żydzi wykupywali dla insurgentów Wielko Polskich. *Lucchesini*, który powracającemu królowi Pruskiemu z pod Warszawy towarzyszył w drodze do Wrocławia, ztamtąd miał się prosto udać do Wiednia.

Z *Hannoweru* dnia 1. *Października*. *Buchholtz* byłszy poseł przy dworze Warszawskim, mianowany jest od króla Pruskiego ministrem stanu, i prezesem 3. kamery w Prusach południowych. Mieszkać ma w Poznaniu, i znosić się będzie z ministrem Szląskim *Hojmem* w zarządzaniu tą prowincją. Departament Prus południowych, równie iako i Szląsk, ma prosto od samego króla zależecć co do administracyi, którą gdzie indziej *Direktorium* generalne sprawuje.

Ponieważ tego roku w Prusach zachodnich, iako i Litwie urodzaje się nie-udały, przeto wywoz wszelkiego zboża, oprócz pszenicy, jest zakazany.

Z *Frankfortu* dnia 30. *Września* Francuzi znowu się znaydną w *Kayserslautern*, a patroli ich podchodzą pod *Türkheim*. Kwatera główna Xcia Salko Cieszyńskiego znowu przeniesiona do *Schweitzingen*, gdzie jest i arcy xiążę Karol. Korpus *Wartensleben* za *Rent* także przeszedł. Zapewniają, iż Prusacy poydą na załogę *Westfalskich* prowincyy. Po cofnieniu się woysk Austriackich od *Mozy*, liczba uciekających coraz się bardziej powiększa; przybyło tu ich nie mało z *Kolonii* i *Bonny*. Między temi, którzy się tu od dawniejszego czasu bawią, znayduje się *Tyszkiewiczowa* synowica króla Polskiego, znany niegdys generał Francuzki *Fersen*, i poseł Moskiewski *Simolin*. Poseł zaś także Moskiewski *Romanzów* w tych dniach z *Bonny* przyjechał.

W *Wilhelmsbade* przy *Hanau* ma bydz kongress stanów cyrkulów *Renu* wyższego i *Szwabii*, końcem umówienia się o potrzebną liczbę woyska dla załogienia brzegów *Renu*. Liczba ta do 80.000. ma bydz oznaczona; do której *Cassel* 8.000. *Baden* 6.000. *Wurtemberg* 12.000. ludzi &c: dostawić mają. Na wzmocnienie garnizonu w *Koblentz*, batalion kroatów *Rennem* popłynął. Generał *Baron Blankenstein* składa *kommendę*, obeymuje ją po nim generał *Delmas*.

Z *Wiednia* dnia 27. *Września*. Wyfzło tu następujące od rządu obwieszczenie: Ponieważ konwencya zakazała Francuzom opłacać długi od nich obcym krajom należne, a do skarbu swego wnosić ie zaleciła; kupcom zaś swoim, iakie mają w obcych krajach długi, asygnatami spłaca; ponieważ zamiarem jest teyże konwencyi wszelkie żywności i towary pierwszy potrzeby zewsząd, a szczerólnie z Niemiec, wykupić i wyprowadzić; przeto Cesarz dla dobra swych poddanych surowo nakazuje. 1.) Wszelki handel iakikolwiek bądź z Francją i posiadaniem od niey prowincyami, wszelkie opłaty do Francyi i zajętych przez nią krajów, iako i przyymowanie ztamtąd

wexlów, najmocniej zakazują się. 2.) Każdy, który Francuzom, albo ich rządowi, lub mieszkańcom krajów zajętych, winien jest co z wexlu, zapisu, lub jakiegokolwiek bądź sposobem, ma w przeciągu czterech tygodni podać wierne zeznanie z podpisem ręki swojej. 3.) Równie ma podać rzetelne spisanie tego, cokolwiekby się znajdowało u kogo z piennędzy, towarów, ruchomości, papierów &c. należących nieprzyjaciółom, lub mieszkańcom zajętych krajów. 4.) Takowe zeznania będą chorane od rządu w sekrecie. 5.) Wszystkie z Francyi przychodzące, listy wexlowe, zapisy i rekwizycye, powinny być także rządowi prezentowane. Taiący ie surowej karze podpadać będą. Donoszący w tej mierze przestępnych, zapewnieni są o nadgodzie przyzwoitey.

Podług nowego urządzenia policyi, wszyscy Francuzi, którzyby nieśkazyli dowodnie, iż są od lat czterech w Wiedniu zamieszkalni, wyprowadzić się z miasta powinni. Z Czech 5.000. woyska świeżego idzie na dopełnienie armii *Klerfeta*. Woyska także z Gallicyi, ku Renowi ruszone być mają. *Józef Hr. Mailoth von Szekely* gubernatorem Gallicyi i Lodomeryi, od Cesarza jest naznaczony.

Od Elby niższej, d. to. Paździer: Przybył okręt z *Havre*, rozgłosił tu wiadomość, iż w Paryżu papiery *Jakobinów* wraz z kluczami od ich sali, która zamknięta, zabrane są; że na wniosek deputowanego *Lindet*, handlowi wolność zupełna zabezpieczona, i cena najwyższa żywności, (*maximum*) zniesiona została.

Gazeciarz niemiecki *Neuwieder*, porównywa generała *Clairfait* z *Xenofonem*, wodzem Greków. Co raz tylko potrafił zrobić *Xenofon Grecki*, tego dwa razy *Xenofon Austriacki Clairfait* dokazał, bo tamten raz tylko się retyrował, ten zaś dwarazy; więc tamten raz tylko, ten dwarazy jest sławny. — Otoż podług ni go największa sława wojenna na retyradzie zależy. Jeżeli tyle sławy Austry-

akom przynosi cofnienie się ich od granic Francyi do *Mozy*, od *Mozy* do *Renu*; iakąż dopiero sławą okryci zostaną, jeżeli ustępując zawsze placu zwyciężkim woyskom Francuzkim, aż o *Dunay* retyradę swą oprą? Ale tenże gazeciarz bliski już koniec wojny zapowiada. Negocyacye, piśze, Anglików niepowiodły się tak pomyślnie, iak publiczne doniesienia głosiły. Złoto nie obroni; złoto nie ma powaby u dworu Wiedeńskiego. Polityką jego od niepamiętnych lat sama szczość i sprawiedliwość rządzi. Cesarz chce koniecznie pokoju, choćby z kosztem ofiar największych z swojej strony. Dowody są tego iawne w cofnieniu woysk swych niewycieczonych z *Niderlandu* i opuszczeniu dobrowolne fortec zdobytych. Tenże przytacza list z Londynu z dnia 16. Września. „Wczoray przybył tu Anglik, który długi czas bawił się w *Bruxelli*, podobno dla iakieys polityczney roboty. Opowiadał on, iż często rozmawiał z *Pichegru* i iadał u niego publicznie. *Pichegru* go zapewniał, iż pokoy w krótcie nastąpić musi; bo skoro tylko rzekł, z mym woyskiem do *Amsterdamu* przybędę, natychmiast wyprawie dopełze do Londynu, i niewątpię, że do pokoju skłonić się tam będą musieli. Nad to, mówią tu iawnie w Londynie, że konwencya umiarkowane kondycye do traktatu podała, i że zawieszenie broni w krótcie jest spodziewane. Daley wyraża własne zdanie, że koalicya przystąpi w prawdzie do pokoju, ale Anglia nie tak łatwo; lecz gdy Austrya i Prusy na pokoy się zgodzą, Anglia w ów czas przymuszona zostanie. Dodaie nakoniec z listu Angielskiego, że w propozycyach do pokoju, *Polska* szczególniej jest umieszczoną.

D A N I A.

Z *Kopenhagi* dnia 30. Września.

Z eskadry Rosyjskiej, która tu niedawno stanęła, 5. liniowych okrętów i 3. fregaty na morze zachodnie popynęły.

Zeska-

Z eskadry Duńskiej, krążący na morzu północnym, jedne okręty pod *Christian-sand*, drugie pod *Flekeroe*, na kotwicach stanęły.

Tutejszy Minister Angielski *Hayles*, od swego dworu odwołany został.

Z tegoż miejsca dnia 7. Paźdźier: W przeszłą sobotę, wyszedł rozkaz od admiralicyi, aby tak flotta skombinowana stojąca w *Helsingoer*, iako i eskadra krążąca na morzu północnym, do tutejszego portu powróciła.

S Z W A Y C A R Y.

Z *Lausanne* dnia 25. Września.

Skoro przybył do Genewy minister konwencyi Francuskiej *Adet*, natychmiast przeszłego rezydenta, zwanego *Soulavie* aresztował, i pod konwoiem 20. Genewczyków do Paryża odesłał.

T U R C Y A.

Z *Konstantynopola* dnia 25. Sierpnia.

Dnia 7. Sułtan wyjechał na równinę *Bujukdere*, gdzie iadł pod namiotami, i lud zgromadzony bawił rozmaitym widowiskiem. Między spektatorami znajdował się incognito minister Rosyjski, zwyczajem innych posłów cudzoziemskich. Lecz gdy się nadto do namiotu przybliżył, oficer od warty oddalić mu się kazał i karą pogroził. O czym gdy się Sułtan dowiedział, officera zdegradował, i do Saraju odesłał; nad to oprócz usprawiedliwienia niewinnego officera, ministrowi obrażonemu, drogę kadzidła w bogatej pułdze w podarunku posłał.

Interes względem ceł z Rosją zawieszony został; a Porta oświadczyła, iż w tej mierze na wspaniałość imperatrowej się spuszcza. Anglia też zmniejszenia celnej taryfry żąda. W *Smirnie* odkryto spisek kilku Tureckich i Francuzkich złoczyńców, którzy palić i rabować mieli zamiar. Kilku z tych rabusiów *Kara Osman Oglu* aresztować kazał. Do *Smirny* przybyły znowu trzy Francuskie fregaty, a kaper od 10. armat, od Francuzów wystawiony, na morze się puścił.

Niemozna długiego Porcie obiecywać pokoju, ponieważ *Jussuf* teraznieyszy W. Wezyr, iako i kapitan *Bafza*, chcieli są wojny.

Z tegoż miejsca dnia 28. Przed kilkoma dniami kazał był Sułtan rewidować wszystkie okręty, które się znajdują w Kanale, a szczególnie Rosyjskie i Austriackie. Dowiedziano się, iż powód rewizyi okrętów był nie inny, tylko, iż gdy kapitan okrętowy pokłóciwszy się z swoim admirałem, umknął przed załuszoną karą, był admirał w mnienianiu, iż się na który okręt cudzoziemski schronił; przeto otrzymał od Sułtana pozwolenie szukania go wszędzie. Z tym wszystkim, nie znaleziono kapitana, musiał uciec do Azji. (Z gazety *du Bas Rhin*.)

Rachi Effendi, minister interesów zagranicznych, dnia 19. tego miesiąca złożył swój urząd. Następcą jego *Docri Effendi*, pierwszy *Roesmanetfi*, czyli kontroler skarbowy, był trzecim ministrem pułnocnym na kongressie Szyftowskim. — Minister ten używany był w kancelaryi Dywanu do różnych ważnych czynności, świadomy jest przeto interesów krajowych i zagranicznych, w których lepiej się jeszcze oświecić miał sposobność, w chodząc do negocjacyi pokoju Szyftowskiego. W drugiej zmianie wielkiego Wezyra, znany jest teraznieyszego sposób myślenia i przychylność dla konwencyi Francuskiej; który będąc, co do okoliczności politycznych, jednegoż zdania z kapitanem *Bafzą*, łatwo mogą cały Dywan pociągnąć na swą stronę. Ministerium tutejsze dnia 19. tego miesiąca kazało spisać dokładnie liczbę wszystkich okrętów cudzoziemskich tu stojących, tak eo do portu, do którego należą, iako i wielości armat. Nie można zgadnąć, co właściwie do takowego kroku jest powodem. W tymże czasie, kiedy odmiany w ministerium zaszły, lub spodziewane, zdaia się zagrażać zerwaniem pokoju, wieść się rozchodzi, iakoby Cesarz Niemiecki żądał medacyi Porty do pogodzenia się z Francuzami, że już nawet podane są

w tej mierze propozycje, i że konferencja między ministerium a internuncjuszem Cesarzkim w tym celu nastąpiła. — (Z gazety *Leydeyskiej*.)

FRANCYA.

Z Paryża dnia 2, Września.

Po odbytym obrządku uroczystości dnia tego, ogłoszone było ludowi nowe zwycięstwo, które wojska Rzpłtey nad rzeką *Ourte* i przy *Leodium*, dnia 18. tego miesiąca otrzymały. 42. batalionów i 20. szwadronów kawalerji pod komendą generała *Scheerer*, *Marceau* i *Bonnet*, odebrały rozkaz spędzić nieprzyjaciela z prawego brzegu *Mozy*. Największa była trudność przejść rzekę *Aywaille*, mającą brzegi skaliste, których bronił nieprzyjaciół liczący we 2. obozach 18,000. ludzi. Nad to wszystkie wzgorki szczytami były opatrzone. Mimo tego wszystkiego, mężny żołnierz przebrnąwszy rzekę, idąc z godzinę pomiędzy krzyżujący ogień artylleryi, wdarł się na góry, i baterje nieprzyjaciela spędził, 700. w niewolę zabrał, 2,000. trupem położył; nad to trzy sztabdary, znaczną liczbę flint, 26. armat, po większej części wielkiego kalibru, 40 wozów ammunicyjnych zdobył. W drugim piśmie reprezentant ludu *Gillet* do dał, że nieprzyjaciół tyle poniósł straty, że z niektórych batalionów ledwie po 150. głów zostało, że armia generała *Latour* zupełnie jest rozproszona, a jego papiery, sekretarz, wozy, później się tak, że Francuzom dostały; że jeszcze w lesie znaleziono opuszczone od nieprzyjaciół armaty.

Obywatel *Villard* ministrem Francuzkim do Rzpłtey Genueńskiej, *Adet* rezydentem do *Genewy*, są mianowani. Społeczność Jakobińców Paryzkich już się nie zowie *matką* jak dawniej, ale tylko *fiołką* innych w kraju Jakobińskich zgromadzeń. Dotąd spalono asygnatów wartości 2,380. milionów liwrów.

Gdy wysyłano kompanię kanonierów

do *Vendée* przeciwko Rojalistom, stanęli u kratek Konwencji, a z nich jeden ryknął: Jdźmy z ochotą; to nam tylko jest przykro, że nie znamy nieprzyjaciela, z którym walczyć mamy. Rojaliści jeszcze się utrzymują; nie dawno odkryto listek, którego był zamiar, port *S. Malo*, i inne zapalić, i Anglikom przystęp do brzegów ułatwić.

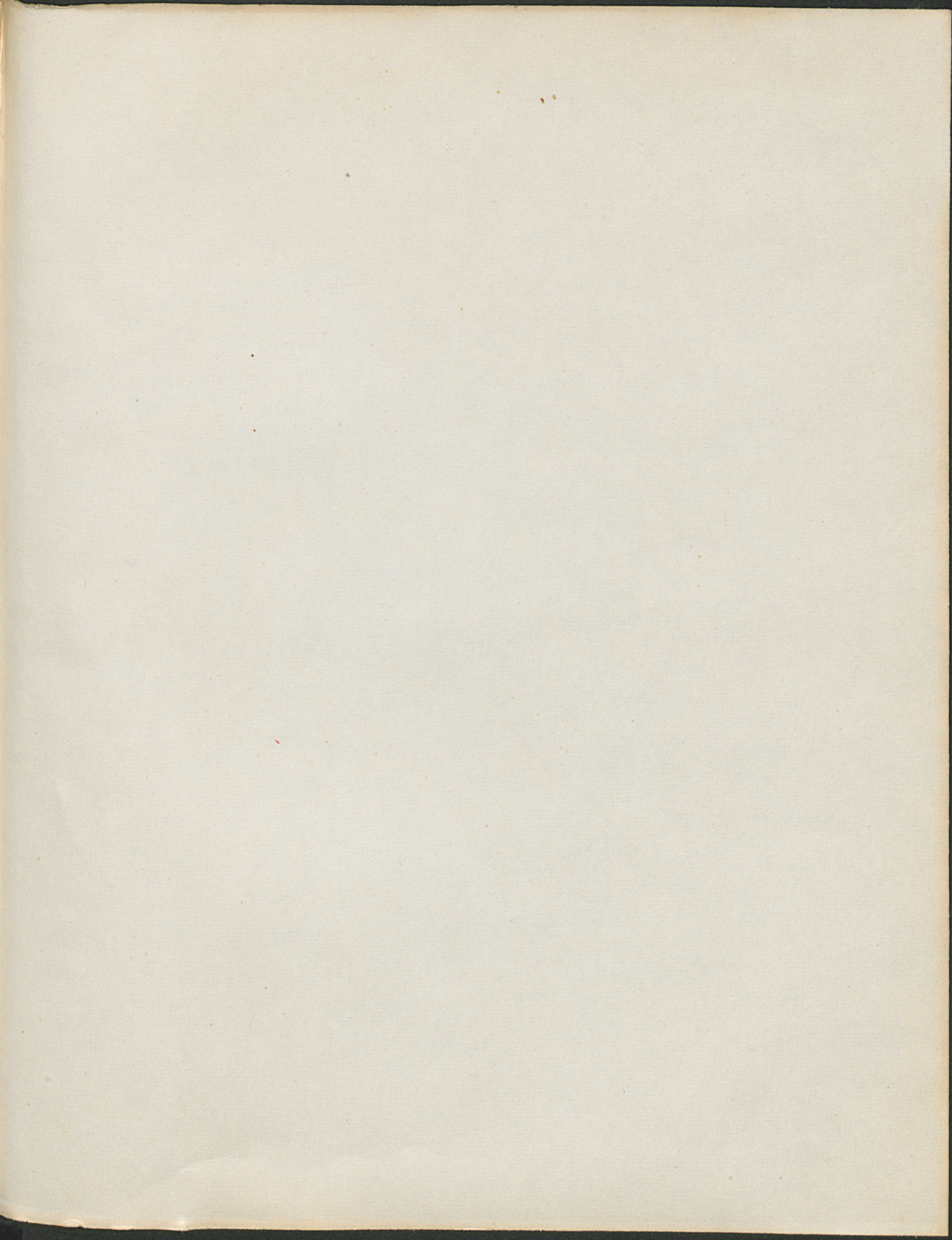
Publiczność Paryzka zarzucona jest prawie licznymi przeciwko Jakobińcom piśmami codziennie wychodzącymi w rozmaitym gatunku. Różne ich są tytuły, iako to: *Maska zdjęta z Jakobińca*. *Utrzymuj ogon, broń swego ogona*. *Portret Robespiera przez Merlina de Thionville*. *Człoto Robespiera i jego zmarłyszki*. *Pierwszy numer wolności druku*. *Dawni Jakobińcy do nowych &c.* Ale najmocniej przeciwko nim powstał *Freron* w piśmie swym peryodycznym: *Mowca ludu*. Przedałszy i roznoszący takowe druki, wrzeszcząc po ulicach, aby zwabili kupujących, dodają bezkarnie swoje szyderstwa. Mieszkańcy przedmieściów Paryzkich, tak niegdyś przychylni dla Jakobińców, okazują im teraz jawnie nienawiść.

Z *Breść* dnia 13. wypłynęła na morze eskadra Francuzka złożona z 7 miu liniowych okrętów, kilku fregat i korwet; wszystkie na pół roku żywnością są opatrzone. Dla Nanteńczyków przez dekret trybunału rewolucyjnego wypuszczonych na wolność, Konwencja dla każdego po 100. liwrów naznaczyła.

Listy od *Ligiery* donoszą, że armia rojalistów znówu się wzmacnia, domy równie, iako i kościoły rabuje i pali, włóścian gwałtem do wojska zabiera. Wojska także kilkokrotnie ich poraziły. Pod *Segre* 80. rojalistów zabito, między nimi przewodzca ich *Sarrazin* poległ, przy którym 30,000. liwrów znaleziono.

(Reszta potym.)





OPRAWĘ WYKONANO

w prac. inż. konserwat.

Biblioteki „Ossolineum“

Data 1.9.65 podpis U. Hajek

